

Co się stało z tymi, którzy byli przy moim boku?
Co się stało z nimi, dla nich łza w oku
Dla nich rap, ale teraz świat jest szybszy, bo
Pieniądz i czas to najwięksi terroryści
Co się stało z tymi, którzy byli przy moim boku?
Co się stało z nimi, dla nich łza w oku
Dla nich rap, ale dzisiaj hajs was niszczy, bo
Pieniądz i czas to najwięksi terroryści

Nigdy nie myślałem że to kiedyś, któregoś z nas dotknie
Póki nie spotkałem zioma po detoksie
Stałem, patrzyłem, pamiętałem jak był gościem
A on, heh, nie pamiętał mnie wcale, co gorsze
Mówię, pamiętasz gnojka, który nie mógł się pozbierać?
A on, załatw mi ćwiare, teraz, proszę prężył się jak Banderas
Ja mówię idź mamie wyjeb z domu toster i spierdzielaj
Wiesz, tak wyglądają resztki starych towarzyszt
Jedna laska była sexi, teraz wiesz jak się prowadzi
Spójrz w kalendarz, patrz jak mija kolejny miesiąc
Non stop kołęda, to nie Gawęda dzieciom
To prawdziwe życie a nie koncert życzeń z Polsatu
To nazywam tym ukrytym w mieście krzykiem, chłopaku
Niektórzy z ziomów już mają dzieci, już nie ma rapu
Jest kołyska, wózek, becik
Pryskam na własne śmieci, ziomy własne ścieżki, domy
A jeden z was chce sprzedawać gdzieś gibony
Wciąż pełni obaw o przyszłe żony, hajsy
Na nowych drogach, lecz czy rap wystarczy?

Co się stało z tymi, którzy byli przy moim boku?
Co się stało z nimi, dla nich łza w oku
Dla nich rap, ale teraz świat jest szybszy, bo
Pieniądz i czas to najwięksi terroryści
Co się stało z tymi, którzy byli przy moim boku?
Co się stało z nimi, dla nich łza w oku
Dla nich rap, ale dzisiaj hajs was niszczy, bo
Pieniądz i czas to najwięksi terroryści